Korespondencja czasu wojny – czym żyli ludzie

część 10.

Na il. 28 pokazano awers i rewers kartki pocztowej wysłanej 13.12.1944 z Brwinowa do Berlina. Kartka opłacona była zgodnie z taryfą znaczkiem GG Fi. nr 75 za 12 gr.
Na uwagę zasługuje adres w Berlinie. Był to obóz pracy dla robotników z krajów wschodnich (Ostarbeiterlager) w Berlinie-Neukölln. Na ulicy Ziegrastraße 21-31 znajdowała się fabryka *„Hans Windhoff AG, Apparate- u. Maschinenfabrik“* (fabryka aparatów i maszyn), w której głównie produkowano chłodnice do silników lotniczych.

il. 28

Tekst na rewersie:
„Szanowna Pani!
Na list Sz. Pani z dnia 3 b.m. pośpieszam zakomunikować, że p. Inżynier Ludwik Giertner, z którym jesteśmy w stałym kontakcie jest zdrów i wraz z żoną, siostrą żony i Matką żony mieszka w Milanówku pod Warszawą Distrikt Warschau ulica Inżynierska N 17. W czwartek b. tyg. będziemy w Milanowku i oddamy p. Inżynierowej kartę Sz. Pani.
Łączę wyrazy poważania
Brwinów d. 11/XII 44 r. (podpis Nowakowski)
P.S. P. Przybytniewska jest moją siostrą u której po wysiedleniu z W-wy znalazłem schronienie.”

Na il. 29 pokazano awers i rewers niemieckiej kartki pocztowej wysłanej 15.12.44 z Krakowa do Kielc. Kartkę ofrankowano dwoma znaczkami GG Fi. nr 72 w łącznej wartości 12 groszy, zgodnie z taryfą pocztową.

il. 29

Tekst na rewersie:
„Kraków, dn. 14.XII.1944.
Kochana Zochno! Dzisiaj okazją wysłałem Ci przez koleżankę z Ub. Społ. w Kielcach (buchalterkę) miód, gazę, papier pergaminowy, skórki królicze i trochę gazet. Ma ona to wręczyć Pomorskiej a ta

znów Tobie. Bądź tak dobra napisac mi czy otrzymałaś, względnie zajdź do Pomorskiej. Ale mam wrażenie, że nim karta dojdzie, to już Ci doręczą te przedmioty. Do Barchwicowej wysłałem kartę przez okazję i przypuszczam, że teraz już dostaniemy prawdziwą wiadomość, czy oni są w tym Brwinowie czy nie. Jutro już jest piątek, więc za tydzień powinienem być już z Tobą. Ogromnie mnie to cieszy. W Krakowie dziś był pierwszy mróz, tak że musieliśmy napalić w piecu, bo już mocno za bardzo zimno nam było. W sobotę zabieram się do szukania żelazka, może mi się uda jednak znaleźć, to bezwarunkowo kupię. Mamy dostać jakieś punkty, więc może na nie też coś kupię. Wogóle od soboty (dalszy tekst na awersie) *będę zajęty już przygotowaniami świątecznemi. Dr. Boczkowski przesyła Ci najserdeczniejsze życzenia Świąteczne. Posłałem mu również kartę. Całuję Cię serdecznie Twój K...”*

Na il. 30 pokazano awers i rewers kartki pocztowej wysłanej wysłanej 18.12.44 z Częstochowy do Młochowa (gmina Nadarzyn). Kartka opłacona była zgodnie z taryfą za 12 gr znaczkiem GG Fi. nr 75.

il. 30

Tekst na rewersie:

„Kochani moi ! *17/XII*

Dziękuję bardzo Thiellom za gościnę, ale ja nie mogę na razie skorzystać. Święta dla mnie prócz modlitwy w kościele w tym roku nie mają uroku, taki los jaki spotkał Warszawian nie mogą myśleć o tradycji, może Bóg nam pozwoli, że jeszcze się w rodzinie spotkamy. My jesteśmy zdrowi, Ojciec na skromne utrzymanie chce zarobić, najgorzej że zima idzie, a mieszkanie zimne, ale gorzej było, może i to wytrzymamy. Życzymy Wam zdrowia i ucałowania dla Was wszystkich.
Leszku napisz coś o sobie Babci. Władziu napisz coś dlaczego Stefan się nie odzywa. Wasińska”

Dlaczego w adresie napisano R.G.O. można się tylko domyślać. Na temat R.G.O. jest opublikowany na stronie phila.pl artykuł nr 138.